

PORFIRIUSZ Z TYRU

LIST DO MARCELLI

Przekład, wstęp i komentarz  
PIOTR ASHWIN-SIEJKOWSKI

WYDAWNICTWO WAM  
KRAKÓW 2006

Tytuł oryginału  
Πορφύριου Φιλοσόφου  
Πρὸς Μαρκέλλαν

© Wydawnictwo WAM, 2006

redaktor naukowy  
prof. dr hab. Stanisław Ziemiański SJ

opracowanie redakcyjne  
Agnieszka Caba

projekt okładki i opracowanie komputerowe  
Krzysztof Błażejczyk

ISBN 83-7318-636-0

WYDAWNICTWO WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 KRAKÓW  
tel. 012 62 93 200 • fax 012 429 50 03  
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY  
tel. 012 62 93 254 – 256  
fax 012 430 32 10  
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Zapraszamy do naszej  
KSIĘGARNI INTERNETOWEJ  
<http://WydawnictwoWam.pl>  
tel. 012 62 93 260

Drukarnia Wydawnictwa WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

# WSTĘP

„Największym owocem pobożności jest czczenie boskości zgodnie z tradycją przodków, i to nie dlatego, że ona jej potrzebuje, ale dlatego, że czcigodny i błogosławiony Majestat nas do tego nakłania. Kiedy czcimy ołtarze boże, nic złego nam się nie staje, ale i kiedy je zaniedbujemy, nic nie zyskujemy”.

*List do Marcelli*, 18.

## 1. WPROWADZENIE

*List do Marcelli*, autorstwa Porfiriusza, jest raczej na pewno czymś więcej niż tylko prywatną korespondencją<sup>1</sup>. Dokument ten jest etyczno-filozoficznym traktatem, przy czym pamiętać należy, że w tym okresie filozofia podejmowała wiele tematów, które wieki później będą domeną teologii, filozofii religii czy też filozofii mistyki. *List do Marcelli* jest w dużej części poświęcony nauce o wznoszeniu się do świata umysłowego, lub ujmując temat bardziej w kategoriach religijnych, jest to traktat o dążeniu do zjednoczenia z bóstwem podczas naszej obecnej egzystencji. Z treści *Listu* jednoznacznie

---

<sup>1</sup> Wśród badaczy W. Pötscher przyjmuje, że *List* był napisany dla szerszego grona czytelników niż sama Marcella, zob. tenże *Porphyrios Πρὸς Μαρκέλλαν. Griechischer Text herausgegeben, übersetzt, eingeleitet und erklärt*, Leiden: Brill, 1969, s. 50. Des Places uznaje, że dokument jest zarówno listem prywatnym autora, jak i okazją do rozważań filozoficznych o życiu duchowym, zob. tenże, ‘Porphyre, *Lettre à Marcella*’, Paris: Les Belles Lettres, 1982, s. 89. K. Alt utrzymuje, że pismo jest przeznaczone dla osób takich jak Marcella, pragnących poświęcić się życiu filozoficznemu, tenże, *Glaube, Wahrheit, Liebe, Hoffnung bei Porphyrios*, w: D. Wyrwa (wyd.), *Die*

wynika, że raczej był on zamierzony jako protreptyk (zachęta) do życia filozoficznego dla nowicjusza, niż stanowił wymianę myśli z czytelnikiem zaprawionym w filozofii. Dla historii neoplatonizmu, ale nie tylko dla tej tradycji, *List do Marcelli* stanowi unikatowe źródło poznania koncepcji filozoficznej konwersji, które ma wiele znamion tego, co chrześcijaństwo określa jako „nawrócenie”. *List* jest zatem rozważaniem o sposobach zmiany myślenia, nowym stylu egzystencji, ale odnosi się również do tematyki zbawienia, a dokładniej, samozbawienia, choć pomoc Boga jest ważną częścią owego procesu. Retoryka *Listu* Porfiriusza jest bardzo bliska nastrojowi religijnej medytacji, tj. koncentruje się na duchowo-umysłowym życiu adresata i wszelkie aspekty życia odnosi do Boga. Jak trafnie zauważył A.-J. Festugiere, *List* zaleca skupienie się na życiu bliskim Boga, na dążeniu do zbliżenia się do Niego<sup>2</sup>. Taka tematyka ma więc wiele wspólnego ze współczesnym Porfiriuszowi chrześcijańskim motywem „upodobnienia się do Boga”, nawiązującym do słynnego postulatów Platona (*Teajtet* 176 a-b). Zasadniczo tekst *Listu* składa się z dwóch części: pierwszej, osobistej, skierowanej do małżonki Marcelli (rozdz. 1-8), i drugiej, pełnej krótkich filozoficznych aforyzmów, z których wiele odnosi się do pitagoreizmu (9-35)<sup>3</sup>. Niestety nie zachowało się zakończenie, stąd tekst po prostu się urywa. Postępując za tym podstawowy podziałem, spróbujemy dokonać rekonstrukcji kontekstu tego dokumentu, niezwykle ważnego dla neoplatonizmu, ale i dla historii późnego antyku.

---

*Wirklichkeit des Glaubens in der Alten Kirche. Festschrift für Ulrich Wickert zum siebzigsten Geburtstag*, Berlin: De Gruyter, 1997, ss. 25-26 i 30-31. Najbardziej znanym głosem utrzymującym tezę o publicznym charakterze *Listu* jest opinia H. Chadwicka, tenże, *The Sentences of Sextus. A Contribution to the History of Early Christian Ethics*, Texts and Studies, 2<sup>nd</sup> ser. V, Cambridge: Cambridge University Press, 1959, ss. 142-143. Istnieje jednakże pogląd, jak na przykład teza K. O'Brien Wicera, że dokument był przede wszystkim prywatną korespondencją, tenże *Porphyry the Philosopher to Marcella. Text and translation with Introduction and Notes*, Atlanta: Scholars Press, 1987, s. 12.

<sup>2</sup> Tak we *Wprowadzeniu*, jak i w *Liście* używam dużej litery pisząc o Absolucie Porfiriusza, podkreślając w ten sposób realność Jego istnienia oraz ogromną wartość religijno-filozoficznego związku z bóstwem w świetle nauki neoplatonika.

<sup>3</sup> Szczegółową analizę konstrukcji traktatu i roli fragmentów pitagorejskich można znaleźć w artykule Georges Rocca-Serra, *La Lettre à Marcella de Porphyre et Les Sentences des Pythagoriciens*, w: *Le Néoplatonisme. Colloques Internationaux Du Centre National De la Recherches Scientifiques*, Royaumont 9-13 Juin 1969 (Paris, 1971), ss. 193-199 i dyskusja ss. 200-202. Por. Pötscher, *op. cit.*

## 2. OKOLICZNOŚCI POWSTANIA TRAKTATU

Niewiele znamy szczegółów odnoszących się do okresu skomponowania *Listu*, zaś wyznaczenie dokładnej daty jego powstania jest niemożliwe. Chronologia życia Porfiriusza została przedstawiona przy okazji wydania jego *Grotty nimf*, dokąd odsyłam czytelnika<sup>4</sup>. W tym miejscu należy się skupić na okresie, w którym, według znawców życia filozofa, mógł on zredagować ów traktat, określając go mianem „listu”. Sam „list” jako gatunek literacki w okresie późnego antyku posiada bogatą literaturę, której nie będę tu omawiał ani streszczał<sup>5</sup>. Używanie gatunku literackiego „listu” jako formy przekazania i rozpowszechnienia idei filozoficznych było już stosowane przez samego Platona. Wśród jego korespondencji przyjmuje się rozróżnienie na listy prawdziwe, pisane do poszczególnych adresatów, oraz listy będące nośnikiem głoszonych poglądów<sup>6</sup>. Listy filozoficzne mogły być również formą publicznej odpowiedzi na pytania, z jakimi się spotykała dana nauka filozoficzna, czy też mogły stanowić rodzaj obrony przed krytyką. Taka forma literacka dawała okazję do mniej formalnego niż systematyczny traktat, a bardziej osobistego stylu formułowania myśli, z uwzględnieniem reguł sztuki retorycznej. Te elementy odnajdziemy także w *Liście do Marcelli*. Można też przypuszczać, że ten dokument jest odpowiedzią na wcześniejszy list Marcelli do Porfiriusza, który się nie zachował.

Wśród badaczy panuje opinia<sup>7</sup>, że *List* został skomponowany podczas wyprawy Porfiriusza do Grecji w 303 r. n.e., której celem było przygotowanie prześladowania chrześcijan. Sam tekst w rozdziale czwartym wspomina

---

<sup>4</sup> Porfiriusz, *Grotta nimf*, Kraków: Wydawnictwo WAM, 2005, ss. 6-12.

<sup>5</sup> Bardzo dziękuję Dr Krystynie Stebnickiej z Zakładu Historii Starożytnej Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego za odpowiedź literatury odnoszącej się do tego gatunku literackiego. Podstawowa bibliografia to: F.X. Exler, *The Form of Greek Letter. A Study in Greek Epistolography*, Washington: Catholic University of America, 1923; S.K. Stowers, *Letter Writing in Greco-Roman Antiquity*, Philadelphia: Westminster Press, 1986; M. Stirewalt, *Studies in Ancient Epistolography*, Atlanta: Scholars Press, 1993; J. Reed, *The Epistle*, w: *Handbook of Classical Rhetoric in the Hellenistic Period 330 BC-400 AD*, ed. S. Porter, Leiden: Brill, 1997.

<sup>6</sup> Zob. M. Maykowska, *Wstęp*, w: Platon, *Listy*, Warszawa: PWN, 1987, s. XVI.

<sup>7</sup> J. Bidez, *Vie de Porphyry*, Hildesheim: Georg Olms Verlagbuchhandlung, 1964, ss. 111-116; E. Des Places, *op. cit.*, s. 89; Chadwick, *op. cit.*, ss. 142-143.

o szczególnej misji autora: *teraz kiedy sprawy Greków mnie wzywają, jak i bogowie mnie ponaglają*. Chadwick interpretuje to stwierdzenie jako zaproszenie Porfiriusza do wzięcia udziału w debacie poprzedzającej kolejną próbę obrony wartości świata pogańskiego wobec zagrożenia ze strony chrześcijan, co ostatecznie spowodowało ukazanie się edyktu Dioklecjana w 303 roku<sup>8</sup>. Taki pogląd znajduje oparcie w opinii Laktancjusza, który wspomina o pewnym pogańskim filozofie, a zarazem antychrześcijańskim polemiste, działającym w Nikomedii w tym czasie<sup>9</sup>. Jednak opinii Chadwicka i jego identyfikacji filozofa z autorem *Listu* nie podziela Barnes, raz jeszcze otwierając debatę nie tylko nad udziałem Porfiriusza w przygotowaniu edyktu, ale i identyfikacją tegoż neoplatonika jako autora traktatu *Przeciw chrześcijanom*<sup>10</sup>. Bez względu jednak na okoliczności wyjazdu autora *Listu* pewne jest, że stara się on pocieszyć żonę w jej osamotnieniu, kiedy po zaledwie dziesięciu miesiącach wspólnego życia<sup>11</sup> musiał ją opuścić. Porfiriusz jest w trakcie podróży, stąd też swoiste filozoficzne pocieszenie jest głównym motywem pisma, ale i treścią wykładu. Porfiriusz ożenił się u progu swojej starości z nieznaną nam bliżej Marcellą, wdową po przyjacielu. Jeśli przyjmujemy, że datą powstania tekstu jest rok 303, to znając datę narodzin Porfiriusza (234 r. n.e.)<sup>12</sup>, można łatwo stwierdzić, iż pisząc *List* miał ok. 69 lat. W życiu filozofa był to szczytowy okres wypracowywania jego poglądów, stąd tak cenna jest treść traktatu. Upięknęło bowiem ponad trzydzieści lat od śmierci Plotyna i Porfiriusz miał wystarczająco dużo czasu na rozważenie filozofii mistrza i ustosunkowanie się do niej. Myśl Plotyna jest obecna na wielu stronach traktatu, ale w inny sposób niż na przykład w metafizycznym

---

<sup>8</sup> Chadwick, *op. cit.*, ss. 142-143.

<sup>9</sup> *Divinae institutiones*, 5.2.3-4.

<sup>10</sup> Tenze, *Porphyry Against the Christians: Date and the Attribution of Fragments*, „Journal of Theological Studies”, NS (24), 1973, ss. 438-439 i *Scholarship or Propaganda? Porphyry Against the Christians and its Historical Setting*, „Bulletin of the Institute of Classical Studies of the University of London”, 39 (1994), ss. 58-59. Więcej w: *Wstęp do Przeciw chrześcijanom*, Kraków: Wydawnictwo WAM, 2006.

<sup>11</sup> *List do Marcelli*, 4.

<sup>12</sup> We wstępie do *Ennead (O życiu Plotyna, IV)* Porfiriusz wyznaje, że miał trzydzieści lat przed końcem dziesiątego roku panowania cesarza Galliena (264 r.). R. Goulet w swoim wnikliwym studium wylicza, że Porfiriusz urodził się w 234; zob. tenże, *Le système chronologique*, w: *Porphyry: la vie de Plotin*, Paris: J. Vrin, 1982, ss. 210-211.

dziele *Sentencje*, gdzie Porfiriusz odnosi się bezpośrednio do *Ennead*, czy jak to ma miejsce w przypadku innego traktatu *O wstrzeźliwości*, poświęconego między innymi ideałowi życia etycznego. Niemniej i w tym dokumencie myśl Plotyna jest wielokrotnie punktem odniesienia dla autora.

Interesującą interpretację motywów napisania *Listu* przedstawia Helen Whittaker<sup>13</sup>. Jako powód skomponowania traktatu uznaje ona możliwość zainteresowania się przez Marcellę nauczaniem chrześcijaństwa. *List* byłby zatem po pierwsze próbą przekonania Marcelli do wierności tradycyjnej religii i jej ochrony przed wpływem chrześcijaństwa, którego Porfiriusz był zaciekle oskarżycielem. Stąd też traktat wiązałby się z innym słynnym dziełem, *Przeciw chrześcijanom*, tym razem jednak zamiast bezpośredniej polemiki z doktryną chrześcijańską przedstawiałby w pozytywnym świetle wiarę i religię tak cenną dla autora. Po drugie, co jest zgodne z gatunkiem traktatu, Porfiriusz napisałby swoisty protreptyk, mając na uwadze o wiele więcej kobiet niż tylko małżonkę, popadających w „sidła” wrogiej doktryny. Takie wyjaśnienie genezy *Listu* z dużym prawdopodobieństwem jest słuszne. Jednakże, jeśli filozof rzeczywiście miał na myśli zachęcenie Marcelli, a za jej przykładem o wiele więcej czytelniczek i czytelników, do wierności tradycyjnej religii, to na pewno skorzystałby z okazji, aby choćby słowem wspomnieć o zagrożeniu nauką chrześcijańską. Być może takie wspomnienie znajdowało się w podsumowaniu *Listu*, niestety ta ostatnia część się nie zachowała. W samym tekście Porfiriusz bezpośrednio nie wspomina żadnych innych swoich pism, co nie ułatwia zrozumienia okoliczności powstania tego dokumentu. Na pewno jednak pisze *List* jako rodzaj refleksji podsumowującej swoją wiedzę, wiarę i doświadczenie. Henry Chadwick dostrzega w tym tekście „duchowy testament pogaństwa”<sup>14</sup>. Stąd też traktat jest swoistym testamentem Porfiriusza. Kres jego życia jest bliski, nie wiemy, czy ponownie ujrzał Marcellę, ale z przesłania *Listu* jasno wynika, że Porfiriusz nie tęsknił za fizycznym kontaktem z żoną, skoro łączyła ich głęboka duchowa, intelektualna przyjaźń i miłość. Ta więź była mu bliższa, głębsza i cenniejsza nad inne formy współżycia małżeńskiego. Do jej kulturowania zachęcał też swoją małżonkę.

---

<sup>13</sup> *The purpose of Porphyry's Letter to Marcella*, „Symbolae Osloenses”, 76 (2001), ss. 150-168.

<sup>14</sup> H. Chadwick, *op. cit.*, ss. 141-144.

---

LIST DO  
MARCELLI

---



- 1 Ἐγὼ σέ, Μαρκέλλα, θυγατέρων μὲν πέντε, δυοῖν δὲ ἀρρένων οὔσαν μητέρα, τῶν μὲν καὶ ἔτι νηπίων, τῶν δὲ ἤδη εἰς γάμου ἡλικίαν [ἠβάν] ἐφορμώντων, εἰλόμην ἔχειν σύνοικον, μὴ καταδείσας τὸ πλῆθος τῶν εἰς τὰς χρείας αὐτοῖς ἐσομένων ἀναγκαίων, οὔτε παιδοποιίας χάριν τῆς ἀπὸ τοῦ σώματος, ἔχειν κεκρικῶς παῖδας τῆς ἀληθινῆς σοφίας ἐραστὰς τά τε σὰ τέκνα, εἰ φιλοσοφίας τῆς ὀρθῆς ἀντιλάβοιτό ποτε ὑφ' ἡμῖν ἀνατρεφόμενα· οὔτε μὴν διὰ χρημάτων περιουσίαν ἢ ὑμῖν ἢ ἐμοὶ προσοῦσαν· ἀγαπητὸν γὰρ καὶ τῶν ἀναγκαίων τὸ τυχόν οὔσιν ἀκτήμοσιν· οὔτε ἀπὸ τῆς ἄλλης διακονίας ῥαστώνην τινά μοι προσδοκήσας εἰς τὸ γῆρας ἀποκλίνοντι ἔσεσται· ἐπίνοσόν γάρ σοι τὸ σῶμα καὶ ἰατρείας μᾶλλον τῆς παρὰ τῶν ἄλλων δεόμενον ἢ ἄλλοις ἐπικουρεῖν τι ἢ παραστατεῖν ἐπιτήδειον· οὔτε δι' ἄλλην οἰκονομίαν ἢ θήραν δόξης καὶ ἐπαίνων παρὰ τῶν ἀνυποστάτων ἐθελοντὶ τὸ τοιοῦτον βαστάσαι ψιλῆς ἔνεκα τῆς εἰς τὸ εὖ ποιεῖν προθυμίας· τοῦναντίον γὰρ ὑπ' ἀβελτερίας τῶν πολιτῶν σου καὶ τῷ πρὸς ἡμᾶς φθόνῳ βλασφημίαις τε πολλαῖς περιπέπτωκα καὶ παρὰ πάσας προσδοκίαν εἰς θανάτου κίνδυνον ὑπ' αὐτῶν δι' ὑμᾶς περιέστην.

1 Marcello, kiedy wybrałem cię na żonę, choć byłaś już matką pięciu córek<sup>1</sup> i dwóch synów, będących ciągle dziećmi, ale bliskich wieku małżeństwa – nie obawiałem się znacznych wydatków, jakich wymagałoby ich utrzymanie. Nie poślubiłem cię z powodu chęci posiadania większej liczby potomstwa. Moi synowie byli miłośnikami prawdziwej mądrości, zatem również i twoje dzieci zostaną moimi, akceptując słuszną filozofię dzięki otrzymanemu od nas wykształceniu. Tym bardziej nie była dla mnie motywem ślubu obfitość dóbr, które teraz już wspólnie posiadamy. Nam bowiem ubogim<sup>2</sup> wystarcza to, co niezbędne. Nie spodziewałem się również od ciebie żadnej posługi jako żony. Twoje chorowite ciało bardziej potrzebowało pielęgnacji od innych, niż byłoby zdadne mi pomagać czy czuwać nade mną. Nie chodziło mi również o zdobycie pochwał i poważania u tych, którzy z miłości do cnoty nie obarczaliby się dobrowolnie takim ciężarem<sup>3</sup>. Przeciwnie, przez głupotę twych współobywateli i ich zazdrość z naszego powodu naraziłem się na liczne zniewagi i wbrew wszelkim oczekiwaniom ryzykowałem śmierć z ich winy, a ze względu na ciebie<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. *Lives of Philosophers and Sophists*, „Loeb Classical Library”, 457, London 1968, s. 36. Tekst mówi o „pięciorgu dzieci”: ἦν φησιν ἀγαγέσθαι καὶ ταῦτα οὖσαν πέντε μητέρα τέκνων. Inne starożytnie świadectwo o małżeństwie Porfiriusza znajdujemy u Cyryla Aleksandryjskiego, *Contra Julianum*, VI.209. Natomiast według zapisu Aristokritosa w *Teozofii* z końca V w. n.e. (wyd. Buresch i Erbse, Tübingen, nr 85), a dokument ten ma wyraźnie antypogański wydźwięk, Marcella była starą Żydówką, poślubioną przez Porfiriusza z pożądliwości. Zob. J. Bidez, *op. cit.*, s. 112, przyp. 1.

<sup>2</sup> Tj. nieprzywiązanym do bogactw materialnych. Porfiriusz za prawdziwe bogactwo uważa mądrość i właściwą pobożność.

<sup>3</sup> Tj. małżeństwem. Być może chodzi o przyjaciół, neoplatoników, którzy choć sami praktykowali cnotę radykalnej wstrzeźliwości (w tym od pożycia małżeńskiego), potrafili dostrzec szlachetne powody decyzji Porfiriusza.

<sup>4</sup> Prawdopodobne jest, iż Porfiriusz czyni dygresję do współzawodnictwa o rękę Marcelli w środowisku jej zmarłego męża; z pewnością powyższe słowa odnoszą się do wrogości, jaką mu zgotowano z powodu małżeństwa.

- 2 Τούτων οὖν χάριν οὐδενὸς κοινωνὸν ἕτερον τοῦ βίου πεποιήμαι, διττῆς δὲ μᾶλλον ἔνεκα εὐλόγου αἰτίας. Μιᾶς μὲν, καθ' ἣν ἀπομειλίξασθαι κρίνας τοὺς γενεθλίους θεοὺς κατὰ τὸν ἐν τῷ δεσποτηρίῳ Σωκράτην, (τὴν) δημῶδη μουσικὴν πρὸ τῆς ἐν φιλοσοφίᾳ συνήθους ἐνεργείας διαθεῖναι ἐλόμενοι, ἀσφαλείας ἔνεκα τῆς ἐκ τοῦ βίου ἀπαλλαγῆς. Οὕτωςι γὰρ καὶ αὐτὸς ἀπομειλιττόμενος τοὺς ἐν τῇ κωμωδοτραγωδίᾳ προστάτας δαίμονας τὸν γαμικὸν ἕμνον ἀγωνίσασθαι οὐκ ὤκησα, ἀσμενέστατα καὶ <τῷ> πλήθει τῶν σῶν τέκνων συντυχῶν καὶ τῇ προσούσῃ περισκελείᾳ τῶν ἀναγκαίων τῇ τε πονηρίᾳ τῶν ἐνυβρισάντων. Οὐδὲν γὰρ παρῆται τῶν εἰς τὸ δράμα συμβαίνειν εἰωθότων, οὐ ζηλοτυπία, οὐ μίσος, οὐ γέλως, οὐ διαπληκτισμὸς τε καὶ ὄργαι· πλήν γε ὅτι οὐ περὶ ἡμᾶς, περὶ δὲ τοὺς ἄλλους ὑπουργοῦντες τοῖς δαίμοσι τουτὶ τὸ θέατρον ἡμεῖς ὑπεκρίθημεν.
- 3 Ἐτέρας δὲ δειοτέρας καὶ οὐδὲν τῇ δημῶδει ταύτῃ ἐοικίας, καθ' ἣν ἀγασθεῖς σου τὴν πρὸς τὴν ὀρθὴν φιλοσοφίαν ἐπιτηδεϊότητα τῆς φύσεως, οὐκ ᾤηθην προσήκειν ἀνδρὸς φίλου μοι στερηθεῖσαν συλλήπτορος ἔρημόν σε καταλιπεῖν καὶ προστάτου σῶφρονος καὶ τῷ σῶ τρόπῳ ἐπιτηδεῖου. Ἀποσοβήσας δὲ πάντας τοὺς ἐπηρεάζειν

2           Zatem żaden z tych powodów nie był właściwą przyczyną, dla której związałem drugą osobę ze sobą, lecz te prawdziwe były dwojakie i miały szlachetne motywy. Po pierwsze, pragnąłem uspokoić bogów narodzin<sup>5</sup>, tak jak to uczynił Sokrates w więzieniu, wybierając raczej komponowanie popularnej muzyki<sup>6</sup> ze względu na bezpieczne opuszczenie tego życia niż zwyczajne dla niego uprawianie filozofii. Podobnie i ja uczyniłem, pragnąc uspokoić bogów, którzy czuwają nad tragicomedią [naszego życia]<sup>7</sup> i dlatego nie wahałem się współubięć o hymn zaślubin, z dobroci serca akceptując liczbę twoich dzieci, okoliczności twojej sytuacji, jak i złośliwość oszczerców. Nie zabrakło więc zwyczajnych elementów dramatu: ani zazdrości, ani nienawiści, ani śmiechu, ani kłótni, ani wybuchów złości poza takim wyjątkiem, że to nie sobie, lecz innym oddałem usługę, kiedy odgrywałem rolę dla demonów w tym teatrze.

3           Drugi motyw [małżeństwa], bardziej wzniósłszy niż ten poprzedni, nader pospolity, był taki, iż będąc pod urokiem twojego nastawienia do prawej filozofii, nie uważałem za stosowne – kiedy zostałeś pozbawiona męża, który był moim przyjacielem – pozostawić cię bez opieki oraz mądrego przewodnika odpowiadającego twoim obyczajom. Dla

---

<sup>5</sup> Por. *Prawa*, V.729 c (7) i IX.879 d (2). Platon mówi tu o bogach sprawujących pieczę nad samym aktem poczęcia oraz narodzin. Polski przekład Marii Maykowskiej (Warszawa: Alfa, 1997) stosuje określenie „bogów rodowych”, jak i „opiekuńczych bóstw narodzin”, tamże, s. 165 i s. 381.

<sup>6</sup> Por. *Fedon*, 60 e – 61 a. Nakaz brzmiał „twórz muzykę i nią się zajmuj” (μουσικήν ποιεῖς καὶ ἐπυλάσθου). Termin „muzyka” oznaczał tutaj znacznie więcej niż współcześnie, odnosił się do różnych sztuk plastycznych, jak i poezji. Ów termin miał też bardziej filozoficzną treść w tradycji pitagorejskiej, gdzie odnosił się do formy oczyszczenia duszy. Porfiriusz przywołując platoński *topos* ma na uwadze pospolity charakter muzyki.

<sup>7</sup> Por. Stob. III.21.8 i II.8.27. Metafora życia jako „aktu sztuki”, którą odgrywamy, lub też „scenariusza” napisanego przez bogów ma przynajmniej platoński rodowód. Zob. *Prawa*, I. 644 d – 645 c; 804 b. Taka metafora życia była znana wśród cyników i sceptyków (np. Bion z Borysthenes, Anaksarchus, Monimus), w kregach stoickich i neoplatońskich filozofów. Zob. Sekstus Empiryk, *Avd.math.*, VII.88; Chryzyp, *SVF*, II.1181; Seneka, *Epist.*, 77.20; Epiktet, *Diatryby*, I.29.39-43; 4.1.165; 4.7.13 oraz *Encheiridion*, 17; Diogenes Laertios, *Żywoty*, VII.160; Plotyn, *Enn.*, III.2.17 (18-19). Ów motyw pojawia się również wśród chrześcijan, jak np. Klemens Aleksandryjski, *Strom.*, VII.65.6, ukazujący gnostyka chrześcijańskiego jako aktora grającego rolę w dramacie życia.

μέλλοντας ἐν προσποιήσει, ἤνεγκα μὲν τὰς παραλόγους ὑβρεις, ἐβάστατα δὲ τὰς ἐπιβουλὰς εὐσημόνως· ἐλευθερῶν δὲ τὸ εἰς ἐμὲ περιήκον παῖντος τοῦ δεσπόζειν ἐπιχειροῦντος ἀνεκαλεσάμην εἰς τὸν ἑαυτῆς τρόπον, μεταδιδούς φιλοσοφίας ἀκόλουθον τῷ βίῳ λόγον ἐπιδεικνύμενος. Καὶ τίς γὰρ ἂν ἄλλος μοι πρό γε σοῦ μάρτυς ἂν εἶη ἀκριβέστερος, ἢν αἰσχυνοίμην ἀφοσιούμενος ἢ τὰ κατ' ἑμαυτὸν ἀποκρύπτω, ἀλλ' οὐχὶ πρὸς ἀλήθειαν ἀπ' ἀρχῆς εἰς τέλος τῇ μάλιστα τὴν ἀλήθειαν προτιμῶσα καὶ διὰ ταύτην ἔρμαιον ἡγησαμένη τὴν συνοίκησιν, πάντα τὰ εἰς αὐτὴν καὶ δι' αὐτῆς πραχθέντα ὑπομιμνήσκω;

- 4 Συγχωρούντων οὖν τῶν πραγμάτων ἐπὶ πλεόν αὐτόθι διατρίβειν ἐπ' ἐξουσίας ἐνῆν σοι ὥσπερ ἐκ παρακειμένων πηγαίων ναμάτων τὸ ποτὸν ἀπαρέσθαι δαφιλέστερόν τε καὶ πρόσφατον, καὶ μὴ ἀγαπᾶν ὅσον ἂν τῆς δόσεως συντείνοι πρὸς τὸ χρήσιμον, θαρρεῖν δὲ καὶ διαναπαυσάμενη παρέχεσθαι ἐκ τοῦ ῥάστου δι' ἐξουσίας τὴν ἀνάκτησιν. Καλούσης δὲ τῆς τῶν Ἑλλήνων χρείας καὶ τῶν θεῶν συνεπειγόντων αὐτοῖς ὑπακούειν μὲν σὲ καίπερ οὔσαν προθυμοτάτην μετὰ τσοαύτης ἀκολουθίας θυγατέρων ἀδύνατον ἦν· ἄνευ δὲ σοῦ ταύτας ῥίπτειν οὕτως ἐν σκαιοῖς ἀνθρώποις ἀβουλίας εἶναι ὁμοῦ καὶ ἀδικίας ἔργον ὑπέληφα. Μένειν δὲ ἐνταυθαῖ βιαζόμενος τὴν τε τοῦ αἵθις ἐντυχεῖν ἐλπίδα προϊσχύμενος εἰκότως σοι παραινέσαιμ' ἂν ἀντεχομένη τῶν δοθέντων ἐν τοῖς δέκα μηνσὶν οἷς μοι συνώκησας μὴ πόθῳ καὶ ἐπιθυμίᾳ τοῦ πλείονος καὶ τὸ ὄν ἤδη ἐκβαλεῖν. Σπεύδω μὲν γὰρ ὄν ἂν δύνωμαι τρόπον τὴν ταχίστην πάλιν ἀναλαβεῖν.

tego też odpędziwszy tych, którzy chcieli cię wykorzystać pod fałszywymi pozorami, doznając obelg, trwając w cierpliwości wobec intryg, dążyłem z całej mocy do tego, aby uwolnić cię od wszelkich despotycznych związków. Przypomniałem ci o właściwym ci sposobie życia i przekazałem ci miłość mądrości, wskazując na naukę, która powinna kierować twoim życiem. A któż mógłby być wierniejszym świadkiem moich słów niż ty sama, przed którą wstydę się być dwuznacznym, ukryć cokolwiek, co mnie dotyczy, lub też zatajać wobec ciebie – która czeisz prawdę ponad wszystkie rzeczy i dlatego uznałaś nasze małżeństwo za dar niebios – wszystkie fakty, jakie się wydarzyły zarówno przed naszym związkiem, jak i już po jego zawarciu?

- 4 Lecz jeśli tylko okoliczności pozwoliłyby nam na dłuższe bycie razem, to wówczas mogłabyś nadal, niczym wodę źródlaną, czerpać ów napój obfity i nieustannie rzeźki<sup>8</sup>. W ten sposób, ciesząc się tym darem bardziej niż innymi dobrami, radowałaś się łatwym dostarczaniem samej sobie owego orzeźwienia<sup>9</sup>. Lecz teraz, kiedy sprawy Greków mnie wzywają<sup>10</sup>, jak i bogowie mnie ponagłają, niemożliwym się stało dla ciebie pomimo twego gorącego pragnienia, a i ze względu na posiadanie tak licznych córek, odpowiedzieć na ich wezwanie<sup>11</sup>. Ja zaś uważałem to za nieroztropne i niesprawiedliwe, aby pozostawić je bez twojej opieki pomiędzy podejrzanymi ludźmi. Obecnie, kiedy jestem zmuszony tu pozostać, choć żywię nadzieję szybkiego powrotu, uważam za słuszne ostrzec cię, abys pilnie strzegła darów, które otrzymałaś w ciągu tych dziesięciu miesięcy wspólnego życia, bez utracenia tego, co już posiadasz, czy przez nostalgię, czy z pragnienia posiadania więcej. Co do mnie, czynię co mogę, aby wyruszyć w drogę powrotną.

---

<sup>8</sup> Tak poetycko Porfiriusz przedstawia swoją filozofię.

<sup>9</sup> Albo przez słuchanie mów filozoficznych, albo przez lekturę ich zapisów.

<sup>10</sup> Chadwick sugeruje, że chodzi o naradę, która miała miejsce przed rozpoczęciem prześladowania chrześcijan w 303 roku za cesarza Dioklecjana. Zob. tenże, *The Sentences of Sextus*, s. 142. Chadwick przypomina w tym miejscu o stwierdzeniu Laktancjusza odnoszącym się do wydarzeń w Nikomedii w tym okresie, pisząc o „samowymkreowanym najwyższym kapłanie filozofii, który, chociaż głosił wstrzemięźliwość, sam płonął skapstwem i żądzą”. Zob. *Divinae Institutiones*, V.2.3nn i dyskusję tego fragmentu u Bideza, *op. cit.*, s. 112, przyp. 2.

<sup>11</sup> Tj. wyruszyć w podróż z Porfiriuszem.

---

# SPIS TREŚCI

---

## WSTĘP

*str. 5*

1. Wprowadzenie *str. 5*
  2. Okoliczności powstania traktatu *str. 7*
  3. Antropologia *str. 10*
  4. Etyka *str. 12*
  5. Religia i mistyka *str. 15*
- Objaśnienia skrótów i symboli *str. 21*

## LIST DO MARCELLI

*str. 23*